# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek
Dnia 15 (27) Listopada.— 1855 roku. № 315. Jutro, ŚŚ. Rufa i Mansweda M.

Onegdaj, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy wykonali Mszę Nr 4ty, napisaną w roku 1847, J. K. *Chwalliboga;* na BENEDICTUS, Pieśń do N. MARJI P., solo soprau z chórem, kompozycji Ig: F. *Dobrzyńskiego;* na AGNUS, Modlitwę solo tenor, kompozycji Ant: *Tejchmana.*

Przez Rozkaz CESARSKI, z dnia 26 Paźdz:, w Wydziale Wojskowym, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Podpułkownik Pułku Lejb-Gwardji Huzarów JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xiążę *Łabanow-Rostowski*, mianowany został Dowodzącym Pułkiem Piechoty JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA, w miejsce Pułkownika *Germansa*, z pozostaniem Fligel-Adjutantem.

*Wiadomości z Krymu.*

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow donosi z d. 2 (14) Listopada, o godz: 10tej wieczorem.

»W Eupatorji nieprzyjaciel wczoraj i dziś sadzał swe wojska na statki; większa część tych wojsk odpłynęła w kierunku zachodnim. Na innych punktach półwyspu Krymskiego nic nowego nie zaszło. Inw: (Rus:).

*Wiadomości z Oddziału Guryjskiego.*

Naczelnik Oddziału Guryjskiego, Jenerał-Major Xiążę Bagratyon-Muchrański, dowiedziawszy się, iż Turcy wyganiają z Redut-Kale około 40 koni na paszę na ur. Michodża (o trzy wiorsty od Redut, nad brzegiem morza ku Nabad) polecił pełniącemu obowiązki Naczelnika drugiej połowy Komend kozaków Azowskich, Essaule Mogilnemu, przekonać się o tem, i, jeśli można, zabrać konie. 27 Września (9 Października) Essauł Mogilnyj, wziąwszy z sobą stu milicjantów konnych, 60ciu pieszych i 60ciu Kozaków z trzema Oficerami, przybył o świcie do Michodża, i jazdę rozlokował skrycie na krańcu lasu, a Kozaków u stoku przeprowadzonego na ur. Michodża. W godzinę później Turcy, w sile około jednego bataljonu ruszyli brzegiem morza ku Michodża. Wybrawszy dogodną chwilę, jazda ruszyła do ataku, a Kozacy i milicja piesza rozpoczęli ogień karabinowy. Nieprzyjaciel z początku zmięszał się, lecz później, spostrzegłszy małą liczbę nacierających, odzyskał ducha i rozpoczął ogień, około godziny trwający. Następnie Essauł Mogilnyj zaczął stopniowo cofać się, a Turcy, nie ścigając go, wrócili do Redut. Podczas utarczki raniono nam jednego Oficera, kontuzjonowano dwóch milicjantów i raniono pięć koni. Strata nieprzyjaciela niewiadoma; dostrzeżono jednak jak zbierał swych ranionych i poległych. (Ruski Inwalid).

Przez NAJWYŻSZY Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, w Korpusie Inżenjerów Kommunikacji, mianowany: Członek Ogólnego Zebrania XIIIgo Okręgu Kommunikacji, Pułkownik *Olexiński*, Pomocnikiem Naczelnika XIIIgo Okręgu Kommunikacji.— Otrzymuje Rangę Radcy Honorowego: Budowniczy Ptu Gostyńskiego, *Baldi.*— Posunięci za wysługę lat: Z Assesorów Kollegjalnych na Radców Dworu: P. o. Inspektora klass i Nauczyciela Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, *Lesisz;* Naczelnik Archiwum Zarządu Głównego Spisu i Zaciągu Wojskowego, *Kujawski;* Pomocnik Intendenta Pałaców CESARSKICH w Warszawie, *Grubiński*, i Kommissarze Pollicji Wykonawczej, *Szuwarski*, i *Głębocki*, ze starszeństwem. — Z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: Starszy Pomocnik Naczelnika Archiwum Zarządu Głównego Spisu i Zaciągu Wojskowego, *Gwozdecki;* Sekretarz Administracji Xięztwa Łowickiego, *Staszewski;* Naczelnik Stołu w Warszawskiej Kommissji Kwaterniczej, *Sąchocki;* Dziennikarz Zarządu Warszaw: Wojennego Jenerał-Gubernatora, *Węgleński;* i Adjunkt przy Kommissarzu Warszaw: Pol: Wykonawczej, *Pniewski;* ze starszeństwem. — Z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: W Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, Assesor Młodszy Wydziału Policyjno-Sądowego *Miłobędzki;* Adjunkt Wydz: Śledczego, *Pajerski*, i Archiwista *Rzecznik;* w Warszawskiej Policji Wykonawczej: Kommissarz *Brodzki*, i Adjunkci przy Kommissarzach, *Łaski*, i *Drozdowicz;* w Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego Młodsi Pomocnicy: Naczelnika Wydziału *Kiersnowski*, i Naczelnika Archiwum *Dobrzański;* wszyscy ze starszeństwem. — Z Regestratora Kollegjalnego na Sekretarza Gubernialnego: Urzędnik Biura Naczelnika Wojennego Guber: Lubel: *Konaszewski*, ze starszeństwem.— Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Deputacji Szlacheckiej Guber: Radomskiej: mianowany: Właściciel Dóbr Hr: Kazim: *Łubieński*, Członkiem Honorowym Deputacji.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał Dominika *Wodnickiego*, Majstra Krawieckiego, tutejszego stałego mieszkańca, który pozyskawszy jeszcze w r. 1852, paszport z terminem 6cio-miesięcznym na podróż do *Berlina* i *Wiednia*, w celu wydoskonalenia się w swojem rzemiośle, zabrał z sobą potajemnie bez paszportu żonę i troje dzieci; udał się do *Ameryki* i *Anglji*, obecnie zaś ma przebywać w *Paryżu;* ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem ar: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Na tegorocznej Wystawie Sztuk Pięknych w *Petersburgu*, PP. Wojciech *Gerson*, Franciszek *Tegazzo* i Juljan *Tomaszewski*, otrzymali *medale srebrne* 2ej klassy, za etjudy malarskie wykonane z natury. Takiż medal otrzymał P. Leon *Molatyński*, za modele rzeźbiarskie, wykonane z gliny.

Dnia 24go b. m., w Kościele *Glinianieckim*, Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, odbył się obrzęd zaślubin W. Józefa *Cichowskiego;* z Panną Eweliną *Wodzińską*. Błogosławił młodej Parze, Proboszcz miejscowy. Po odbytym obrzędzie, Nowożeńcy udali się do *Częstochowy*.

Kilkakrotnie już pisano o chlebie z *ryżu*. Oto środek wypieku takowego: Bierze się półtora funta *ryżu*, i w 3ch kwartach wody gotuje przy wolnym ogniu przez godzin pięć. Potem wyrabia się na ciasto, dodając póki ciepłe, cztery funty mąki *pszennej*, i zwyczajną ilość kwaśnego ciasta jak na rozczyn. Tak przyrządzone ciasto, pozostawić trzeba kilka chwil w cieple, choćby nawet niedaleko od ognia, a następnie wyrabiać z niego bocheneczki, które wypieczone dadzą od 20 do 30 funtów bardzo przedniego chleba.

Od lat kilku, to jest od urządzenia kolei żelaznej, Jasnogórska *Częstochowska* Świątynia, widzi w swych murach, młode pary przybywające z różnych stron kraju, a przed cudownym Obrazem BOGA RODZICY, szukające pobłogosławienia swych związków małżeńskich. Ten rok szczególniej był obfitym w tym względzie; prawie nie upłynął tydzień, aby jeden lub dwa śluby nie były tam zawarte; z pomiędzy wszystkich jednak, odznaczył się starodawną okazałością związek małżeński, skojarzony 10go b. m. między W. Władysławem *Skotnickim*, potomkiem zasłużonej i starożytnej w kraju Rodziny; a Panną Ludomiłłą *Kanigowską*, Córką JJWW. Tomasza Sędziego Pokoju Okręgu: *Częstochowskiego*, i Erhardyny z Gaszyńskich. Błogosławił młodej i dorodnej Parze, W. JX. *Lisiecki*, Prałat *Kaliski*, i zachwycił Słuchaczów prawdziwie piękną i budującą przemową. Po zakończonym Świętym obrzędzie, młoda Para udała się wraz z licznie zebranemi Gośćmi do dóbr *Luboyna*, dziedzictwa Rodziców Panny Młodej, gdzie w starożytnym dworze, starożytnym obyczajem wyprawione wesele, stanie się zapewne epoką dla okolicy, której Obywatelstwo tak dla uczczenia młodej Pary jak i szanownych jej Rodziców, zebrało się licznie i przez dwa dni gościnnie przyjmowane. Szereg zabaw, tańców i biesiad, zakończyło świetne zebranie 12go b. m. w domu Pana Młodego. BOŻE błogosław młodej i gościnnej Parze.— *N.*

Ogłoszona przez nas odezwa Sekretarza Dyrekcji Wystawy sztuk pięknych w *Krakowie*, nie pozostała bez zwrócenia na nią uwagi tutejszych Artystów-Malarzy. Już niektórzy z nich, zabrali się szczerze do pracy, aby przed oznaczonym terminem wysłać tamże swe utwory. P. Fr: *Kostrzewski* przedstawi: *Popas w okolicy Sandomierza;* P. *Gerson* przed wyjazdem do *Rzymu*, chce także jeszcze wykonać nowy utwór na tę wystawę; a P. *Szermentowski*, prześle na nią: Śgo FRANCISZKA *na puszczy*. To samo możemy powiedzieć i o innych tutejszych Artystach, którzy jak wnosić należy, liczniej jak w r. z. reprezentowani będą na tej wystawie. Nadto w tych dniach ukończył P. *Kostrzewski*, piękny obrazek wiejski, przedstawiający *Żniwo*. Jakkolwiek obraz ten już jest zamówiony, w każdym jednak razie okaże on się na dni kilka na wystawie u P. *Hirszla* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, w domu JW. Hr: Stanisława *Potockiego*.

*Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.*— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Października r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych od PP.: Mordki *Ortman*, rs. 40; J. *Centnerszwer*, rs. 2 kop: 40; Rafała *Szpringer*, rs. 3; Pinkusa *Kanon*, rs. 1 k. 75; Dwojry *Iwandzkier*, rs. 25; Chaima *Lichtenberg*, rs. 11 kop. 75; Moszka *Futeral*, kop: 9; Estery *Dawidsohn*, k. 9; Zeliga *Herszfinkiel*, rs. 1 k. 75; Ezryela *Gutman*, rs. 27; Komitetu Synagogi pod Nr 615, rs. 45 k. 71; Jakóba *Kenig*, rs. 15; Zeliga *Rozwadower*, k. 9; Karoliny *Flatau*, rs. 250; M. *Stückgold*, rs. 8 k. 70; Mordchy *Rappaport*, k. 27; Rajzli *Rubinlicht*, k. 27; Benjamina L. *Justman*, k. 41; Henryka *Starkman*, rs. 7 k. 15; Mojżesza *Filtz*, k. 9; Chaima *Wasserberg*, rs. 15; Abrama *Kirszensaft*, k. 9; Zelmana *Kleinerman*, k. 27; Naftali *Dawidsohn*, rs. 4; Moszka *Meiner*, k. 9; Szmula *Heiman*, k. 9. Ogółem wpłynęło rs. 460 kop: 6, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 99; *b*) Chorym za obrębem Szpitala 66; *c*) Chorym chronicznie 65; *d*) Położnicom 15. Razem więc wspierano osób 245.— Prezydujący, J. *Tugendhold*.

Mało komu dotąd, jest znany utwór *francuzkiego* Pisarza P. *Pontmartin*, p. n.: *On perły szuka;* gdy tymczasem już powieść ta przetłumaczoną została na język polski, przez znanego w piśmiennictwie krajowem Męża Igo: *Badeniego*, Radcę Tajnego, Członka Towarzystwa Naukowego *Krakowskiego*. Nie jeden zaprawdę z Czytelników naszych zada pytanie, które Tłumacz przewidział i w przedmowie swej do tego utworu zamieścił, to jest: jak literat ten po przyswojeniu językowi naszemu wielkiego dzieła *Nicolasa*, tej potęgi rozumu i wiary, mógł zejść do tłumaczenia jakiegoś utworu bujającej po stepach wyobraźni, i z nieba duszy, przenieść się nagle na ziemię namiętnych uczuć; ale Tłumacz od razu usprawiedliwia ten zarzut, a które to usprawiedliwienie każdy z nas bez wyjątku podzieli. Owóż powieść P. *Pontmartin*, jest pełna wysłowień na tle ściśle *francuzkich* myśli odbitych; a że oddawna powszechnem jest mniemaniem, że nasz język nie jest zdolny oddać ani tych odcieni, ani tej lekkości, jakiemi zaleca się język *francuzki*, zwalczyć zatem ten przesąd, i wykazać bogactwa języka naszego, było głównem Tłumacza zadaniem, i istotnym powodem do przedsięwzięcia tej pracy. Tak wyjaśniwszy ten przedmiot Tłumacz, w końcu dodaje, że pracę tę przedstawia jako próbę a niejako dowód dopięcia celu swojego. My jednakże z swej strony, nazwiemy taki dodatek skromnością, gdyż rzeczywiście, wszędzie uderza nas owa lekkość z jaką Tłumacz *Nicolasa* włada językiem, w owych potoczystych i pełnych treści okresach, jakie cechują utwor P. *Pontmartin*. Powieści tej, można dostać w mieszkaniu Radcy *Badeniego*, w domu JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na *Krakows:-Przedm:*, naprzeciw gmachu Loterji.

Cicha cnota nie potrzebuje wspomnienia, bo sama w sobie nagrodę swych czynów za życia znajduje; lecz kiedy obecnie szlachetna myśl, wzniosłem uczuciem powodowana, ma wydawać pismo dla ludu, nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż we wsi *Peplowie* pod *Płockiem* położonej, zeszła z tego świata w końcu Września r. b. na panującą epidemję, zasłużona sługa ś. p. Apolonja *Skarpetowska*, pospolicie z męża *Tomaszową* nazywana. Dwadzieścia siedm lat bez przerwy u jednych Państwa w usługach dawniej do dzieci, a na końcu dozorczyni drobiu przebyła, pomimo blizko lat 70 ciągle okazując chęć do pracy i niezłomną wierność. Sercem prostem a szczerem ukochała ona swych dziesięciu Paniczów i jedną Panienkę, uważając ich za swoich wychowanków, których na własnych rękach wyniańczyła. Jej życie cnotliwe, przedstawiałoby piękny materjał, do skreślenia prawdziwego obrazu poświęcenia sługi dla dobra Państwa, co gdy nim nastąpi, jak się spodziewamy przez jednego z jej wychowańców, znanego już w piśmiennictwie rolniczem, P. Ada-

ma *Mieczyńskiego*, miło nam jest donieść Czytelnikom o tak pięknym a rzadkim wzorze godnym zaiste naśladowania.

Zmarły Metropolita, X. Ignacy *Hołowiński*, podług relacji dziennikarskich, miał dopiero lat 48, a tymczasem sam o sobie tenże Prałat dostojny, co do tego punktu daje świadectwo, w *Życiu swojej Matki* (Teka X. Hołowińs., str: 11): »Ojciec mój znękany więcej przeciwnościami niż laty... dokonał smutnego życia 1810 roku. Wszystko to dobrze sobie przypominam, miałem bowiem około lat dziesięciu." Tym sposobem rodziłby się X. *Hołowiński* 1800 r., i żył lat 55, a nie 48. Jest to *quaestio facti*, o której rozwiązanie prosimy.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Xięgarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* Nro 496, wyszedł *Kalendarz Powszechny* na rok przestępny, mający dni 366, zawierający: Dni galowe w Cesarstwie *Rossyjskiem* i Królestwie *Polskiem*; Część Astronomiczno-Kościelną; Święta Rzymskie i Święta Kościoła Katolicko-Wschodniego; Chata Pawłowa, przez Sewerynę z Żochowskich *Pruszakową*; Pogadanka, rzecz opowiedziana z prawdziwego zdarzenia, przez J. K. *Gregorowicza*; Opowieść ze wspomnień mojej młodości; Połtawa i jej okolice; Duma żeglarska; Czego nam płakać? i Dumka; Część gospodarska, zastosowana do potrzeb niezbędnych pożyciu domowemu; oraz Jarmarki; Tabella odchodu i przychodu poczt, i odległości miast od *Warszawy*. Cena kop: 35.

Do jakiego stopnia doskonałości, doszła sztuka robienia *potiszów* (ulubione zatrudnienie płci pięknej w całym świecie), przekonać się można w składzie materjałów pismiennych, rysunkowych i malarskich, P. H. *Hirszel* na *Krak:-Przed:*, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*, dokąd nadeszły nowe modele z *Paryża*. Dodać także musimy, iż skład ten na nadchodzące święta, zaopatrzony został, mnóstwem nowych modeli *wazonów* do tychże *potiszów*, i innych wielce pięknych przedmiotów, mogących służyć na *gwiazdkę*.

Towarzystwo dramatyczne pod zarządem P. Kajetana *Nowińskiego*, obecnie przebywa w *Brześciu Litewskim*.

Kalendarze na r. 1856, PP. *Jaworskiego*, *Ungra*, *Strąbskiego* i *Rodzyna*, polskie i niemieckie, znajdują się w xięgarni A. *Nowoleckiego*, wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, i sprzedają się nie tylko na pojedyncze exemplarze, lecz i na tuziny; biorącym w znaczniejszych partjach, odstępuje się pewien rabat (procent). — Też xięgarnia otrzymała nowe dzieła, I. *Kraszewski*: *Powieść beztytułu*, 4 tomy we 2ch, rs. 3 kop. 30; W. *Pol*: *Mochort rapsod rycerski*, rs. 3 kop. 30; Wła: *Syrokomla*: *Córa Piastów*, k. 90; tegoż: *Urodzony Jan Dęboróg*, wydanie 2gie, rs. 1; tegoż: *Chatka w lesie*, rs. 1 k. 20; A. *Niewiarowski*: *Los opiekun*, k. 75; K. Wł: *Wojcicki*: *Archiwum domowe do dziejów i literatury z rękopismów i dzieł najrzadszych*, rs. 3; St: Aug: *Lachowicz*: *Reszty rękopismu* Jana-Chryzostoma *Paska*, z 6ciu rycinami, rs. 3 k. 50; bez rycin rs. 2 k. 50; K. Wł: *Wojcicki*: *Cmentarz Powązkowski*, zeszyt 1 i 5ty, z prenumeratą na 12 poszytów, rs. 12; *Ahna*: *Nowa metoda* nauczenia się *niemieckiego* języka, kurs 1 i 2gi, k. 90. Xięgarnia powyższa nadmienia, że *katalog czytelni* swojej powiększyła znaczną liczbą dzieł najnowszych i najznakomitszych tegoczesnych Pisarzy, jak również i nadal powiększać będzie.

Wczoraj około godziny 12ej w nocy, w zabudowaniach tylnych, należących do posesji Nr 2256, przy ulicy *Nalewki*, własnością P. *Charczewskiego* będącej, a w których mieścił się skład konopi, rogóżek i oliwy, należących do handlarza czasowo pod Nr 2245 zamieszkałego, wszczął się pożar; skutkiem którego zgorzały stajnia murowana dachówką kryta i szopa drewniana, na rs. 4,500 oszacowane; nadto spaliło się w wspomnionych składach: konopi pudów 500, oliwy w 5ciu beczkach pudów 219 i rogóżek nowych 2,500; których to przedmiotów wartość przez ich właściciela, na rs. 3,290 podaną została. Przyczyna pożaru dotąd niewyśledzona, gdyż według zeznania tamecznych mieszkańców, od 3ch dni nikt do tych składów nie wchodził.

Już od lat kilkunastu istnieje w *Warszawie*, zakład zegarmistrzowski Stanisława *Witkowskiego*, przy ulicy *Krak:-Przedm:*; obecnie ujrzeliśmy tę samą firmę przy ulicy *Miodowej*, gdzie tenże zakład przeniesionym został od Śgo Michała r. b., do domu XX. *Bazyljanów* Nr 485. Po przeniesieniu swojem zaopatrzony świeżo został w rozmaite zegary większe i kieszonkowe z najcelniejszych fabryk *Genewskich* pochodzące, a prócz tego dawane mu wszelkie zamówienia na takowe, z jak największą akuratnością wypełnia.

Ulubione *Walce*, Nr 1szy i 2gi, skomponowane na fortepjan przez Fr: *Chopin*, dzieło 69, wyszły nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost XX. *Reformatów*. Są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w *Warszawie*, i w tejże litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w *Lublinie* i u *Orgelbranda* w *Wilnie*. Cena pierwszego Nru kop: sr: 22½, drugiego kop: sr: 30.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 1,464, *pszenicy* czet: 2,455, *jęczmienia* czetw: 437, *owsa* czetwer: 2,524, *grochu* czetw: 213, *gryki* czet: 88, *kaszy* jęczm: czet: 102, *kartofli* czet: 1,991, *siana* pudów 19,575, *słomy* pudów 8,605.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od małej *Helci* i *Jadwisi*, rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, dziękując BOGU za JEGO nieograniczoną łaskę i miłosierdzie.

Niedawno pochowano na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki 87-letniego czcigodnego starca, Nestora Artystów muzyki, ś.p. Józefa *Wagnera*. *Wagner* urodził się d. 31 Grudnia 1768 r. W 16m roku wszedł jako pierwszy Wiolonczelista w skład Nadwornej Orkiestry *Stanisława-Augusta*, a następnie zaliczony do Orkiestry Teatru, służył 50 lat przeszło. Od założenia b. Konserwatorjum Muzyki przy b. Alexandrowskim Uniwersytecie, i przez cały czas trwania tej szkoły, Józef *Wagner* pełnił w niej obowiązki Profesora wiolonczeli. Pomiędzy licznemi uczniami, których wykształcił, słusznie szczycił się *Szablińskim*. Od lat kilkunastu pozyskawszy emeryturę, żył daleko od świata. Był on kolegą *Elsnera*, *Wejnerta*, *Kratzera*, ostatnich z *pleiady* dawnych Artystów, których wszystkich przeżył.

Jutro, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godznie 9½, za duszę ś. p. Salomei *Neyman*, Żony Urzędnika Administracji Rządowej Dochodów Skarbowych Tabacznych; na które, pozostały Mąż, Familję i Przyjaciół, zaprasza.

Jutro, jako w 3cią rocznicę skonu ś. p. Anny z Stamirowskich *Suchodolskiej*, odbytem będzie za Jej duszę w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10½, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Siostrzenicą zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Wczoraj o godz: 7ej rano, zasnęła snem sprawiedliwych ś. p. Walerja *Iwanowska*, Panna, lat 33 przeżywszy. Pozostała Matka z Siostrami zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, jutro o godz: 2ej po południu, z Kaplicy XX. *Augustjanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Henryk *Beyer*, Archiwista Urzędu Loterji, wczoraj przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążona Rodzina, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu *Ewangelickim*, na smętarz Wyznania *Ewangelicko-Reformowanego* odbyć się mającą.

Doszła tu nader smutna i bolesna dla Rodziny, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych wiadomość, że w d. 19 b. m. rozstał się z tym światem w m. *Maryampolu*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, ś. p. Jan *Szymanowski*, b. Inżenjer Ptu *Gostyńskiego*, następnie Naczelnik objazdowy. Mąż prawy, gorliwy Urzędnik, najlepszy Syn, Brat, Mąż i Ojciec. Zostawia po sobie nieutuloną w żalu Wdowę z 5giem nieletnich Dzieci i Rodzeństwo, któremu od młodości we wszystkiem miejsce Ojca zastępował. Za krótko niestety żył dla swoich dzieci, dla całej swej Rodziny i dla Przyjaciół, którzy cnoty jego uwielbiają. Niepojęty w swych wyrokach BOŻE, daj duszy jego odpoczynek wieczny, a pociechę dla Rodziny strapionej.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Florjana *Skomorowskiego*, Artysty Teatrów *Warszawskich*; na które, Koledzy zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Pamięć Twoich przymiotów poczciwy *Florjanie*,
Niechaj Ci wiekuistym pomnikiem się stanie,
Bo kto uniósł żal Braci w grobowiec ponury,
Temu są niepotrzebne złocone marmury.

St: *Bogusławski*, w imieniu Artystów Dramat:.

*Szanowny Redaktorze!* W Nr 300 pisma swego, wspominasz o słynnym Krawcu *Rabattin* w *Wiedniu*, który nigdy nie brał miery i *konotatek nie zapisywał*, spojrzał tylko okiem na swego klienta, to mu wystarczało i prawie się nie mylił. Chcę Cię zapewnić szanowny Redaktorze, że takiego *Rabattina* mamy w Panu *Broszkiewiczu*, Krawcu w *Warszawie*, przy ulicy *Trębackiej* N° 639 mieszkającym; mierzy on również klienta okiem, a że nie wdaje się w konotatki, dowodzi to następujący wypadek: W Gub: *Lubelskiej* obchodziliśmy dzień *Marcina* świetnym balem u ***, godnego naszego sąsiada i solenizanta. Między zaproszonemi przybywają panowie X. X., dwaj bracia o mil kilka od siebie zamieszkujący, każdy w nowym fraku zapisanym na tę uroczystość od p. *Broszkiewicza* z *Warszawy*, i pocztą nadesłanym. Starszy P. X. jest wzrostu wysokiego i dobrej tuszy; młodszy wzrostu średniego i zupełnie szczupły. Wypadek zrządził zamianę w przesyłce. Ale PP. X. X. zaufani w swym Krawcu zjeżdżają się z różnych stron, a swych mieszkań, do ***, we frakach zaimprowizowanych. Starszy jak skrępowany, rękawy zbyt krótkie i ciasne nie dozwalają swobodnie uściskać solenizanta; młodszy zaś ubrany na wyrost, przez pół lepszej wydaje się tuszy, i z niemałym kłopotem przychodzi mu oswobodzić ręce ze zbyt długich rękawów, aby również uściskać solenizanta. Obaj więc złorzeczą obecnej modzie, nie przypuszczając błędu Krawcowi, który nigdy nie zawiódł ich zaufania. Solenizant jednak i sąsiedzi widząc tak różną a ostatnią modę i porównawszy okoliczności, odkryli *casus*, i bracia zamieniwszy swe fraki, wesoło wraz z nami bawili się, dzięki gościnności solenizanta. Gęsi odegrały tu również swą rolę, a spostrzeżenia czynione były też same, o jakich wspominasz szanowny Redaktorze w Nrze 301 pisma swego. — *S. G.*

Dwanaście kuponów od listu zastawnego N° 286,371 lit: B. zaginione, oddane zostały przez Antoniego *Węgielewskiego*, Woźnego Sądu Appellacyjnego, któremu Właściciel domu Nro 1771 przy ulicy *Sto-Jerskiej*, podziękowanie oświadcza.

Płeć piękna lubi hodować na oknach i gankach, okazały krzew, o ogromnych liściach połyskujących, które na przemian szybko z pięknej łodygi wyrastają, i są długo-trwałe. Roślina ta zowie się *Ficus elastica*. Z niej to i drugiej *Syphonia cahucha*, rosnących obficie w *Brezylu*, *Guyanie*, *Para* i na wyspie *Jawie*, pochodzi *kauczuk*, gumma, z której wyrobów wszyscy noszą kalosze, gumowe paltoty, elastyczne szelki, podwiązki, etc. Chcąc wydobyć *kauczuk* czyli *gummę elastykę*, *Indjanie* nacinają *fikusy*, a z nacięć, sączy się sok biały, podobny do mleka. Jest to *gummalastyka*, która oblewana w formy podobne do butelek, schnie na słońcu i koloru czarnego nabiera. W połowie XVIII wieku, produkt ten przywieziono do *Europy*. Uczony *La Condamine* dał go poznać. W r. 1793, *Besson* zaczął napuszczać nim tkaniny, ale wyroby jego były tak ordynarne, że zupełnie zarzucone zostały. Dopiero *Champion* w r. 1810, wznowił ten przemysł, który dziś tak wielkiego rozwoju nabrał. *Makintosch* i *Hancock* w *Anglji*, a *Verdier*, *Ruttier* i *Guibal* we *Francji*, rozpuszczając *kauczuk* w oleach, ułatwili możność użycia go na wyroby. Ale cała zasługa przetwarzania *kauczuku* na wyroby, należy się pomysłowi *wulkanizowania* tej substancji, to jest rozpuszczania jej w siarce. W r. 1839, *Hagward* w *Ameryce*, a w lat 3, *Hancock* w *Anglji*, wzięli na to patenta wynalazku. *Goodgear* przyswoił go *Francji*. Na tegorocznej wystawie *Paryzkiej*, było mnóstwo wyrobów z *gummalastyki*. Między innemi, przedstawiono wiele paltotów, z których niektóre tak cienkie i lekkie, że się dają w kieszeń chować. A że materja jedwabna kauczukiem powleczona mniej estetycznie wygląda, jeden z fabrykantów wpadł na pomysł aby ją posypywać pyłkiem wełny kolorowej, co jej pozór sukna nadaje. W *Warszawie* przed laty 20tu, założył fabrykę wyrobów gumalasty-

cznych, P. Józef *Wemer*, i ta piękne bardzo i użyteczne wyroby produkowała.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Tymoteusz i Jafet*, Wszyscy, i oddzielnie PP. *Królikowski* i *Rychter* po 2-kroć; po Kom: *Panna na wydaniu*, Wszyscy.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 60; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 88, wartość kuponu kop: 62²/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 25, dają rs. 15 kop: 22¹/₂, wartość kuponu kop: 25²/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 72, wartość kuponu kop: 61¹/₉.

---

AMERYKA. — W *Stanach Zjednoczonych* znowu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na kolei żelaznej. Pociąg spacerowy, wiozący na 14tu wagonach do 700 osób, z *Saint-Louis*, na uroczystość otwarcia odnogi kolei, prowadzącej do *Jefferson-City*, przejechawszy blizko sto mil, przy przebywaniu mostu, skutkiem załamania się tegož, wpadł w rzekę z wysokości trzydziestu stóp. 22 osób jest zabitych, 50 ranionych ciężko, a z reszty podróżnych ledwo jeden na dziesięciu wyszedł cało. Okropność położenia zwiększoną była okolicznością, iż znajdowano się właśnie w miejscu pustem, okrytem obszernemi lasami, wśród ulewnego deszczu, grzmotów i błyskawic. Wysłani do stermana posłańcy, ledwo w godzinę dopiero pomoc ztamtąd sprowadzić zdołali. (Ind: Belge).

ANGLJA. *Londyn*, *21go Listop:*. — Jenerał *Simpson* i Xiążę *Newcastle*, spodziewani tu są w przyszłym tygodniu z *Konstantynopola*. — W nocy z Niedzieli na Poniedziałek, spłonęła część historycznego zamku *Stirling* w *Szkocji*. — Pierwsza depesza nowego dowódzcy *angielskiego* w *Krymie*, zawiadamiała o explozji. — Rząd *Neopolitański* miał się zgodzić na publiczne oświadczenie, że w skutku żądania *Anglji*, P. *Mazza* został uwolniony od zarządu policji, a oświadczenie to, gabinet *Londyński* przyjmie za zadość-uczynienie. — Rząd *Angielski* podobno myśli o wcieleniu do posiadłości *Wschodnio-Indyjskich* Państw *Nizam* i *Audh*, będących dotychczas tylko pod protektoratem *Anglji*. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń*, *22go Listop:*. — Program podpisów na akcje *Credit Mobilier Austrjackiego*, został tu ogłoszony. — Rząd zajmuje się zmianą dotychczasowego prawa o lichwie. — Baron *Hess*, z okoliczności nadchodzącej 50tej rocznicy jego służby, mianowany być ma Marszałkiem i Prezesem wydziału wojskowego w Radzie Stanu. — W Styczniu r. p. ma się odbyć w *Austrji* zwykły pobór do wojska. (Schl: Ztg).

W skutku tak częstych wypadków nieszczęśliwych na kolejach, Rząd, podobnie jak we *Francji*, wezwał administracje kolei do pilnowania jak najściślej podwładnych urzędników, i zastrzegł sobie surową kontrollę nad służbą kolei. — Krąży tu pogłoska, chociaż trudno za jej pewność ręczyć, iż *Austrjacki Credit Mobilier* bierze na siebie prowadzenie kolei do *Konstantynopola* i kanału z *Kustendżi*, oraz że kapitaliści *angielscy* cofnęli się od przedsięwzięcia. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, *21 Listo:*. — Wjazd Króla *Sardyńskiego* do *Paryża*, odbędzie się z wystawnością wyłącznie prawie militarną. — Nuncjusz PAPIEZKI pod pozorem wyświęcenia jednego z Prałatów na prowincji, wyjedzie z *Paryża*, aby uniknąć spotkania się z Królem *Wiktorem-Emanuelem*. Z drugiej strony znowu zapewniają, iż Nuncjusz otrzymał z *Rzymu* rozkaz pozostania w *Paryżu*. — Tutejszy Poseł *Würtembergski* Baron *Wächter*, zaślubia bardzo bogatą Amerykankę, *Miss Lee*. — Cesarz odbył dziś po południu na *Polu Marsowem* przegląd gwardji stojącej załogą w *Paryżu* i okolicy. (N. Pr: Zeit:).

Król *Sardyński* mieszkać będzie w *Tuilerjach*; część zaś jego orszaku w hotelu *Luwru*. — Wkrótce w teatrach *Paryzkich*, ma być przedstawionych kilka sztuk wymierzonych przeciw chciwości pieniędzy w teraźniejszym wieku. — Wszystkie kanonjerki z *Baltyku* w liczbie 12, i 3 bombardy, przybyły do *Cherbourga*. (Ind: Bel:).

*Wiadomość telegr: 22 Listop:*. — Nadeszła tu depesza telegraficzna donosi, że Król *Sardyński* przybył do *Marsylji*, i wyjechał w dalszą drogę do *Lugdunu*. (N. Pr: Zeit:).

*Constitutionnel* i *Pays*, ogłosiły długie artykuły, w których starają się dowieść, że małe Państwa *Niemieckie*, lepiej objaśnione co do prawdziwych interesów *Europy*, gotują się do zmian taktyki i połączenia z polityką Mocarstw *Zachodnich*. W tem twierdzeniu jednak niema i słowa prawdy, owszem, *Niemcy* i *Prusy*, więcej jak kiedykolwiek myślą się trzymać swej dotychczasowej neutralnej polityki. (Jour: de St. Pet:).

PRUSY. *Berlin*, *23 Listopada*. — N. Król *Pruski*, odwiedził wczoraj JO. Xiężnę *Warszawską*, Hrabinę *Paskiewiczowę-Erywańską*. — Konferencje monetarne pomiędzy *Zollwereinem* i *Austrją*, w Lutym r. b. odroczone, wkrótce już wznowione zostaną. — (Schl: Ztg).

ZE WSCHODU. — Wraz z eskadrą Admirała *Bruat*, wróciła także do *Konstantynopola*, gwardja *Francuzka*. Słychać, iż wrócić mają do *Francji*, oprócz gwardji, pułki: 30, 39, 50, 72, 91, 97 i 100, piechoty. (Schl: Ztg).

Z *Bukaresztu*, 29go z. m. donoszą, iż tam spodziewaną jest komisja, złożona z 3ch Członków: *Anglika*, *Francuza* i *Turka*, w celu ułożenia na miejscu nowego statutu organicznego. Z rozkazu *Porty*, Xiążę *Stirbey* ma dla nich przygotować trzy pałace. — Z *Konstantynopola* piszą 29 z. m., iż Vice-Admirał *Pellion* ma utrzymywać blokadę *Chersonu* i *Dniepru*, i że Jenerał *Bazaine* poniszczył wsie *Rossyjskie*, wznoszące się na pół-wyspie *Kinburnskim*. Jenerał ten ma wrócić do *Kamiesz*. — Od *Omera* Baszy wiadomości są dość zaspokajające. Do drugiej połowy z. m., koncentrował on tylko swe wojska w *Batum*, a w listach uskarżał się gorzko na sprzymierzonych, przypisując im głównie winę w opóźnieniu przysyłki posiłków. Obrażony on jest również na podrzędną rolę, jaką odgrywała armja *Turecka* w *Krymie*. Ten sam powód skłonił też jednego z najlepszych Jenerałów armji *Tureckiej*, Egipcjanina, *Menekli* Baszę, dowodzącego w *Eupatorji*, do złożenia dowództwa. Zamknął się on w swym domu, i udając ciężko chorego, oczekuje dymisji. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości.— *Kolońska* gazeta zawiera interessującą pogadankę Ferdynanda *Hillera*, sławnego kompozytora, z *Rossinim*, gdy oba używali wód morskich w *Trouville*. Pogadanka ta nie ściąga się tylko do muzykalności, ale i do przygód życia *Rossiniego*. Nad śpiewem robi Maestro *Włoski* następujące uwagi: Większa część sławnych śpiewaków nowoczesnych, winni swój talent więcej szczęśliwej naturze, jak własnemu wykształceniu, jak np. *Rubini*, *Pasta* i wielu innych. Istotna sztuka *del bel canto*, ustała. Byli tacy ludzie dla których sztuka była wszystkiem, i dla tego starali się pracą niezmordowaną i pilnością wydoskonalać się. Stali się zawsze dzielnemi muzykami, a gdy im już głos nie odpowiadał, byli przynajmniej dobrymi nauczycielami. Na zapytanie o dzisiejszych najlepszych nauczycielach śpiewu, odrzekł *Rossini*: »Poważam bardzo Piotra *Marini*, a kto nie jest początkującym, tego najlepiej *Lamberti* potrafi przysposobić do sceny." Za operę *Tankred*, otrzymał *Rossini* mierne honorarjum, 500 fr:, a gdy za ostatnią *włoską* operę *Semiramidę*, zażądał 5,000 fr:, publiczność *Wenecka* uważała go za półgłówka. »Nie uważałem na to, bo czy przy *fiasco*, czy zadowoleniu słuchaczów, byłem zawsze spokojny. Przed napisaniem mej pierwszej operetki, byłem w *Wenecji* na pierwszem przedstawieniu opery jedno-aktowej Szymona *Majer*. Wówczas był *Majer* pierwszym kompozytorem; napisał był w *Wenecji* około 20tu oper i to z największem powodzeniem, a pomimo tego, publiczność uważała go za wielkiego nieuka, co mnie mocno zatrwożyło. Czy tym sposobem wynagradzacie człowieka, kiedy wam przez tak długie lata ukontentowanie sprawiał? Czy wolno wam tak postępować za kilka *paolów* wnijścia na Teatr? natenczas nie warto uważać na wasz sąd, pomyślałem sobie, i zawsze podobnie sobie postępowałem. Artykuły krytyczne wcale mnie nie obchodziły", odrzekł *Rossini* z uśmiechem; »niedorzeczności pisano o mnie, gdym przybył do *Paryża*. Stary *Berton* pisał wiersze na mnie, w których mnie nazywał *crescendo;* najwięcej obruszały mnie baśnie kłamliwe co do mej osoby." *Hiller* pytał się jeszcze o zdanie względem muzyki przyszłości, i zapytał się go: »Czy mniemasz, Maestro, że poezja i muzyka zarazem, mogą sprawiać równy interes?" »Jeżeli powab tonów zajmie słuchacza", rzekł *Rossini* z uniesieniem, »Libretto niezawodnie upadnie, a w przeciwnym zaś razie, muzyka żadnego zajęcia nie sprawia." — Jakiś malarz portretów twierdził: że lepiej być cyrulikiem niż malarzem, gdyż broda zawsze rośnie i golić ją trzeba, a portrety niezawsze każą malować.

SZARADA.

*Pierwsza* ostrzega, *trzecia* obiecuje;
*Pierwsza* i *druga* ni siaka; ni taka;
*Druga* z *trzecią* gdy zdrowa, dobra od prostaka,
*Wszystka*, jest to nic prawie, jednak się drukuje.
(Zeszła Szarada, *Łasica*).

Targi *Londyńskie* w upłynionym tygodniu zamknęły się, bez żadnej w notowaniach odmiany. Targi prowincjonalne *Szkockie* i *Irlandzkie*, trzymały się mocno, ale bez podwyższenia.— We *Francji* ceny z powodu obfitych dowozów, zmniejszyły się o 1 do 2 fr: na worku.— W *Hollandji* pod wpływem wieści ze *Szwecji*, *Danji* i *Turcji*, mają ogłosić zakaz wywozu zboża; targ był ożywiony, i ceny na łaszcie do 20 guld: przybrały.— Na naszej giełdzie obrot był znaczny, głównie jednak na potrzeby młynów krajowych. Ceny dosięgły od lat 40 nieznanej stopy, 1,000 guld: za łaszt celnej *pszenicy*. Wszystkie prawie dawne zapasy znikoęły ze spichrzów, a świeże ziarno w małej ilości i lichej kondycji przychodzi. Brak *żyta* na konsumcję miasta już się nie tak czuć daje. Płacono za łaszt *pszenicy* świeżej wagi hol: od 107 do 120, guld: pru: od 666 do 680, czyli za korz: Warsz: od rs. 7 kop: 43½ do rs. 9 kop: 43; zeszłorocznej za łaszt od 123 do 135 funt:, guld: pru: od 860 do 1,000, czyli za korz: Warsz: od rs. 9 kop: 53½ do rs. 11 kop: 12½; za łaszt *żyta* wagi hol: od 117 do 122, guld: pru: od 660 do 720, czyli za korz: Warsz: od rs. 7 kop: 43½ do rs. 8 kop: 11½. — *Gdańsk*, 22 Listopada 1855 r.— Alexander *Makowski et Comp*:.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Kar: Ob: z Kutna nr 570; Jezierski Kar: Hr. z Mińska nr 476; Koźmian Hen: Ob: z Gałęzowa nr 625; Kurdwanowscy Jan, i Mich: Oby: z Klwatki nr 625; Majewski Fel: Ob: z Kutna nr 570; Okęccy Broni: i Piotr Ob: z Grzymkowic nr 586; Pruszyński Jak: Oby: z Czołny nr 625; Proszyński Józ: Ob: z Kamienia nr 584; Rostworowski Fel: Hr. z Pruszyna nr 570; Smoczyński Walen: Ob: z Płocka nr 476; Zabłocki Teofil Oby: z Jakubowic nr 625.

*Wyjechali*: Baczyński Józ: Oby: do Jankowic; Cielecki Anastazy Oby: do Łyszkowic; Dwernicki Jan Oby: do Garwolina; Lubowidzki Kar: Oby: do Widzewa; Orzechowski Fel: Ob: do Jastrzębia; Podhorodyński Kajetan Marsz: Szlachty do Gub: Wołyńskiej; Studnicki Sztabs-Kapit: do Brześcia Lit:.

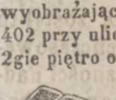
*Przyjechali koleją żelazną*: Bogdanow Konst: Ob: z Genewy 1574; Enoch Felicja Wdowa po Dokt: Medy: z Wrocławia nr 413; Funke Jan Kup: z Królewca nr 634; Jamagne Józ: Mechanik z Bruxelli nr 674/5; Rywacka Lud: Arty: Śpiewu z Galicji nr 634.

*Wyjechali koleją żelazną*: Grodecki Klem: Ob: do Włoch; Mejsels Izrael handl: do Krakowa; Podhorski Zdzisław Ob: do Włoch.

## DONIESIENIA.

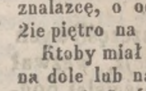
RUBLI sr. **30** NAGRODY, za nastręczenie najmu do przewozu różnych ładunków, powozów i osób, przez powracające konie i bryki w Gub: Wołyńską i Podolską, do których bądź miejsc po drodze, za tanią opłatą z wszelką pewnością i dogodnością. Przewozy te nie jednorazowe, lecz po kilka razy na rok powtarzać się będą. Wiadomość w każdej godzinie w domu P. Samojłowej przy rogu ulicy Nowy-Świat i Drogi Jerozolimskiej pod Nr 1266/7 *a*, gdzie Cukiernia, w dziedzińcu na lewo, na 1m piętrze, w mieszkaniu P. Gadomskiego.

Idąc od Kościoła Śgo Krzyża ku Saskiemu placu, zgubiono 7 **KLUCZYKÓW**, na kółku z haczykiem stalowym, literę L wyobrażające. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać pod Nr 402 przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Kościoła Śgo Krzyża, na 2gie piętro od frontu, do Lewandowskiego, za nagrodą.



Idąc placem około Kościoła Ewangelickiego, przez Pałac Krasińskich, zgubioną została **XIĄŻKA** do Nabożeństwa, w zielonej oprawie, z literami M. T. na jednej stronie, a na drugiej r. 1818. Uprasza się znalazcę, o oddanie takowej za nagrodą, do Pałacu Karasia, na 2ie piętro na lewo.

Ktoby miał **POMIESZKANIE** z meblami, do wynajęcia, na dole lub na 1m piętrze, złożone z czterech Pokoi; zechce dać adres do Stróża pod Nr 590, przy ulicy Długiej, obok Kommissji Rząd: Sprawiedliwości.



**OSTRYGI** świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą Pocztą do Handlu Win i Korzeni Żołyńskiego i Stępkowskiego, przy ulicy Długiej Nr 575;— tenże handel otrzymał **DAKTYLE i POMARAŃCZE**.

Dnia 23 b. m. wysiadając z dorożki, wypadł z kieszeni **KODEX** Francuzki, lub też może pozostał w tejże. Łaskawy Znalazca raczy takowe dzieło zwrócić za nagrodą rsr. 1, pod Nr 416 *b*, przy ulicy Wierzbowej, na 2gie piętro.

Podaje się do wiadomości, iż w d. 18/30 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane będą przez publiczną licytację w Kancellarji Pocztamtu Warszaws:, różne PRZEDMIOTY w powozach pocztowych pozostawione.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MAGLE** angielskie. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2258, w maglach.



Jest do sprzedania w domu gdzie Urząd Loterji przy ulicy Nowy-Świat, Nro 1319/20, 1) **KARETKA** elegancka, Brumzwana, która może być urządzona i na jednego konia.

2) **KOCZOBRYK** vel Najdyczanka, ze wszelkiemi rekwizytami do podróży.

3) **KOCZ** poczwórny bez fordekla, do miasta i do podróży;— wszystkie te 3 Powozy są masyw zbudowane, na osiach i resorach patentowanych, pochodzą z jednej z najcelniejszych Fabryk w kraju. Wiadomość każdego czasu u miejscowego Stróża Macieja.



Dnia 23 b. m., to jest w Piątek rano, o godz: trzy kwandranse na 12tą, w przejeździe z Krak:-Przedm: do Kościoła XX. Bernardynów, naprzeciw Saskiego Placu, zgubioną została **XIĄŻKA** do Nabożeństwa, w języku francuzkim, pod tytułem: „L'Ange Conducteur". Ktoby takową znalazł, zechce odnieść pod Nr 393*b*, do Rządcy Pałacu Hr: Uruskiego.

Bardzo dogodna **KUŹNIA**, 7 wiorst od Warszawy, przy samej szosse Petersburgskiej, pod Karczmą Piekiełko wybudowana, jest do wynajęcia. Bliższą wiadomość powziąść można w Pałacu Kazimierowskim, u Sroczyńskiego.



Trzy **POKOJE** od frontu, na 2m piętrze, pięknie UMEBLOWANE, w domu narożnym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 366, obok Dzwonnicy XX. Bernardynów, na prost Kolumny Zygmunta, Zamku i Zjazdu do Wisły, gdzie Budnik stoi, do najęcia od 8 Grudnia.— Tamże jest **POKÓJ** od frontu, na 3m piętrze, z meblami lub bez, do najęcia od 1 Stycznia. Wiadomość u Właściciela domu.



**KROWA** czarna, łysa, końce rogów oberżnięte, zginęła z ogrodu dnia 24 b. m. Ktoby wiedział o takowej, raczy dać znać pod Nr 1147 *c*, przy ulicy Żelaznej, za nagrodą.

**ŚLIWKI** Greckie (Prunel); **GRUSZKI** Tyrolskie prasowane; Brzoskwinie i Wiśnie suszone Styryjskie; Figi białe Greckie i Sułtańskie; Kalmus (tatarak) w cukrze smażony; Jabłka Tyrolskie (rosaren aepfl) świeże; Sardinki (sardines a l'Huile ad Pheleppe et Canand z Nantes); Śledzie świeże Hollenderskie; Makarony prawdziwe Neapolitańskie w różnych gatunkach; Cukier zagraniczny w częściach i mączce, nadeszły w świeżych transportach do handlu Win i Korzeni Wł: Rudnickiego przy rogu ulic Senatorskiej i Krak:-Przedm:, wprost Kolumny Zygmunta Nr 457.



**TARANTAS** kryty, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można, każdodziennie od godziny 8ej do 11ej z rana, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Sto-Krzyzkiej pod Nr 1375, w podwórzu po lewej ręce na dole.

W mieście Częstochowie, jest na sprzedaż **HOTEL** FRANCUZKI, który czyni rsr. 270, oprócz Altany, Lodowni i Ogrodu. Cena szacunkowa rsr. 1,920, wraz z Billardem i potrzebnemi utensyljami do Nrów gościnnych. Wyż rzeczony Hotel, może być sprzedany, lub w dzierżawę trzech-letnią puszczony, od Nowego Roku przyszłego, z pozostawieniem na hipotece rsr. 900. Wiadomość powziąść można u Pisarza Hipotecznego właściwego Sądu.



**FORTEPJANY** palisandrowe zupełnie nowe, oraz mahoniowe, do najęcia lub sprzedania, pod Nrem 636/7, przy ulicy Trębackiej, w domu W. Szustra, pomiędzy hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.

Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno, pod Nr 497, spodziewany jest w dniu 27 b. m. 4ty tranport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego mało-solonego, tegorocznego połowu.— M. *Szyrokow.*

Potrzebną jest na Prowincję **GUWERNANTKA**, posiadająca dobrze język Polski i Francuzki, oraz Muzykę; takowa raczy zgłosić się przy ulicy Nowy-Świat, do domu Loteryjnego, pod Nr 1319/20; zapytać się u Stróża Marcieja, w bramie mieszkającego.

Zawiadamia się Osoby interesowane w stosunkach ze ś. p. Danielem Hirszem Iwanckier będące, aby ani SS-rom tegoż Iwanckiera, ani depozytarjuszowi Neüfeld wypłat, ani opłat od nich przypadających Danielowi Iwanckier, a teraz SS-rom tegoż Iwanckiera nieczynili; w razie bowiem przeciwnym, sami sobie winę przypiszą, jeżeli do powtórnej zapłaty drogą prawa znagleni zostaną.— Warszawa d. 11 (23) Listopada 1855 r.— Antoni *Dzikowski*, Obrońca przy Sądach Pokoju w Warszawie.



W zeszłym tygodniu z pod kłódki, ze Stajni w Nałęczowie, przy Cukrowni, skradziono parę **KONI** gniadych, i ŹREBIE, Wałach lat 7 do 8u, lewe ucho naderżnięte; KLACZ gniada, troszkę mniejsza, lat 6 do 7u; ŹREBIE Klaczka, 10 miesięcy mająca. Ktoby wiedział o nich, raczy dać znać pod Nr 32 przy ulicy Krak:-Przedm:, lub w Nałęczowie; w każdym razie wynalazcy, Rs. 15 zapewnia się nagrody. — K. H.

Do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich, dwa **FOLWARKI**, położone o wiorst 72 od Warszawy, a parę wiorst od traktu bitego, na prawym brzegu Wisły; z których jeden ma powierzchni około dziesiatin 375 czyli włók 25 miary nowols:, a w tem lasu około włók 10ciu. Drugi dziesiatin 270 czyli około włók takichże 18tu, w gruncie powiększej części 1szej klassy żytnim. Cena średnia jednej włóki w pierwszym rsr. 450 (złp. 3,000); w drugim rsr. 525 (złp. 3,500) w listach zastawnych nominalnej wartości; mogą być nabyte pojedynczo, albo razem. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Codziennej.

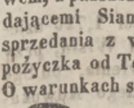


**POWÓZ** lekki, na leżących resorach, z pakunkami, zdatny do miasta i do podróży, od jednego z pierwszych Majstrów Warszawskich, przed kilku tygodniami kupiony; którym jedną tylko niedaleką podróż odbyto, do sprzedania, przy ulicy Nowolipie, w domu W. Domaszewskiego, pod Nr 2438, w oficynie na prawo.— Tamże codziennie dostać można **MLEKA** prosto od krów, lub zbieranego.

**SALOPA** podbita wyborowemi Tumakami (Szlany), Kołnierz i Mankiety Tumakowe, czarną materją kryta; Szal Francuzki biały; oraz dwie Suknie białe, balowe, z haftem ręcznym, wszystko w najlepszym stanie, do sprzedania pod Nr 65, w Rynku Starego-Miasta, na 3m piętrze od frontu.

Rejent Kancellarji Okręgów Stanisławowskiego i Siennickiego. — Wiadomo czyni, iż na żądanie SSów i Pełnomocnika Sądowego, oraz z mocy upoważnienia Praesidii Trybunału Warszawskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. b., o godzinie 9ej rano, i w dniach następnych, Ruchomości po ś. p. Xiędzu Dominiku Zawistowskim, Proboszczu Parafji Karczewskiej pozostałe, a mianowicie: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Naczynia stołowe i kuchenne, Narzędzia rozmaite, i Żelaztwo, Bibljoteka, Inwentarz żywy, Porządki gospodarskie, Bryczki, Wozy, Sanie, Zaprzęgi, Kartofle, i Siano, a to w Plebanji, w mieście Karczewie, nad Wisłą, w Okręgu Siennickim Gube: Warszawskiej położonem. — F. *Rugiewicz.*

**DOBRA** Podkonice, v. Wólka Podkońska, położona w Powiecie Rawskim, odległe o 5 wiorst od Rawy, 28 od Skierniewic, do Kolei Żelaznej wiorst 21 mające, rozległości dziesiatyn 270 czyli (włók 18) miary pols:, z gospodarstwem cztero-polowem, z pańszczyzną przez 11u Włościan odrabianą, z Łąkami wydającemi Siana rocznie około fur 200; tudzież z Lasem, są do sprzedania z wolnej ręki.— Dobra powyższe, obciąża jedynie pożyczka od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zaciągnięta. O warunkach sprzedaży powziąść można wiadomość na miejscu.



**KOCZ** fabryki Petersburgskiej, bardzo mocno zbudowany, zdatny do dalekich podróży, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 785, w Handlu Win, i Towarów Kolonialnych.

**WAZONY** z Porcellany Saskiej, i Berlińskiej, Szal Kaszemirowy nowy, są do zbycia; — również TARANTAS za rs. 30. Wiadomość przy ulicy Obożnej, w domu Woelke, pod Nr 2766, na dole, na prawo.

# SKŁAD CYGAR.

## i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i RYSUNKOWYCH
## WILHELMA WARD

*przy ul: Rymarskiej, pod Nr 737/8 przy Kom: R. P. i Skarbu.*

Zaopatrzony został w następujące Przedmiota, jako to: Papier listowy angielski, Lak angielski, Pióra stalowe i kościanne, O-sadki do piór jeżowe i inne, Papeterje, Laury, Koperty, Bilety z powinszowaniem, Pismo-Suszki, Pióro-Suszki z figurką El-Pepita, Porte-Robes dla dam od błota, nowego fasonu, Porte-feu nowego fasonu, Porte-visites, Post-segars, i Port-monaje, złocone i inne, Port-bouquet, Puszki agatowe do biżuterji, Pu-szki skórzane, blaszane, i agatowe do zapałek, Tabakierki szyld-kretowe, agatowe, i wykładane słoniową kością, Krzesiwka z torebkami, Papierośnice ze sprężyną. **LALKI** całe z gutta-perchy, głos wydające, i z ruchomemi oczami, mniejsze i wię-ksze, LALKI porcelanowe z wannami, Powozy z końmi w pę-dzie, Piłki, Trąbki, Kukułki, Młynki do kawy, i inne zabawki dla dzieci. **NECESSAIRKI** męzkie i damskie, LAMPKI w kształcie świecy; Perfumy, BOUQUET de l'imperatrice, Extrait triple Houbigant Chardin, Spring-Flowers, i au Portugal angiel-skie, Ponce, Higiénique, Savon sans odeurs, Moupelas, Lubin, Kosmetyki, Poudre de Riz, Atkinsons Rose Gold Cream Fixatuary, Pomady, Philocome i inne. Saszetki do rękawiczek i do bielizny, Skrzynki podróżne do cygar, Branzoletki w różnych gatunkach, Broszki, Spinki, Guziczki do kamizelek, Szpilki do włosów, Pian-ki z figurkami w futerałach, lub bez futerałów, Figurki paryzkie, z massy en Bisquite, Ekrytoary, Postumenta do cygar, i zegar-ków, Datniki, Flakony, Cygarnice z fajką i kapciuchem i t. p.



**SANKI** w różnych fasonach, podwójne i po-czwórne, są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej wprost Solnej, pod Nr 783, w Zakładzie Ślusarskim.

# FABRYKA KAPELUSZY
## MĘZKICH I KASTOROWYCH DAMSKICH,

*przy ul: Senatorskiej N° 496, wprost pałacu Prymasowskiego.*



Mam zaszczyt donieść szanownej Publiczności, iż będąc za grani-cą dla nabycia nowych towarów i modeli na nadchodzącą zimę do Kapeluszy męzkich, a głównie do Kapeluszy kastorowych dam-skich, a otrzymawszy takowe, i przysposobiwszy znaczny zapas w własnej fabryce, polecając się, donoszę, iż w moim zakładzie na-być można KAPELUSZY stosowanych z złotemi ozdobami, do wszystkich klass zastosowanych, podług teraźniejszego fasonu; KAPELUSZY męzkich z kastoru, piżmowych, zajączkowych i z pluszu zagranicznego; oraz kastorowych damskich i dziecinnych, w najnowszych fasonach, z ubraniem i bez ubrania.— Przyjmuję także wszelkie Kapelusze damskie do przerabiania na modny fason do farbowania.— Także są **BERLACZE** zimowe zagraniczne w rozmaitych kolorach, które są nadzwyczaj ciepłe i trwałe, po cenach bardzo umiarkowanych.— Spodziewam się, iż jak dotąd, szanowna Publiczność zaszczycać mnie będzie i nadal względami swemi.— *Gumbrücht.*

**DOBRA ZIEMSKIE**, mające rozległości 1,725 dzie-siatyn (115 włók), miary nowopols:, położone nad Wisłą, przy szose, pięć mil od Warszawy, są do wydzierżawienia, od Śgo JANA 1856 r. Bliższa informacja u W. Karasińskiego Adwoka-ta, przy ulicy Długiej Nr 590, zamieszkałego.

**SZUBA** męzka, z pięknego sukna, czarnemi Niedźwiedziami podszyta, w bardzo pięknym gatunku, mało używana, i TORBA myśliwska, są do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 1363*b*, na 1m piętrze. Są do widzenia od godzi-ny 9ej, do 12ej z rana, i od 2ej do 4ej po południu.

# CUKIERNIA C. WEDLA,

przy ulicy Miodowej Nro 484, poleca się szano: Publiczności, z przysposobianiem na wydarzające się obchody solenne, naj-nowszych w najlepszym guście ubranych **PIRAMID** i **TORTÓW**, z których szczególniej zalecają się dwa nowe gatunki Tortów, to jest: Pralinowy i Chiński, i tak pod wzglę-dem swej wytwornej powierzchowności, jako też delikatnego smaku, z pomiędzy wszystkich innych bardzo się odznaczają. Oprócz tego, znaleźć można zawsze w znacznej ilości **CIA-STKA** do wina, herbaty i kawy, z których szczególniej zalecają się tak nazwane SAWARENS, maczane w Made-rze, po kop: sr: 3; oraz małe **TORCIKI** śmietankowe z kwaśną śmietanką i z makiem, i **BABKI** ponczowe, po kop: 3. Obok tego powyższa Cukiernia poleca się szanownej Publiczności z tyle polubionemi CIASTKAMI Miniatur do her-baty, w bardzo rozmaitym Melange i z najrozmaitszym delika-tnym smakiem, jako to: Wanilji, Orzechów, Pistacji, Cykaty i t. p., funt po kop. 45.— Celem zaś zadosyć uczynienia licznym żądaniom, Cukiernia ta od dziś dnia wypiekać będzie codziennie świeże CIASTKA do herbaty, znane pod nazwą: *Petersburg-skie Ciasto* parzone, podług nowego przepisu. Także znajduje się zawsze dobrze assortowany skład najrozmaitszych smako-witych **CUKRÓW**, funt po kop: 45 do rs: 1 k. 20; jak ró-wnież wszelkich **OWOCÓW** i **SOKÓW** w świeżych tegorocznych najlepszych gatunkach, po umiarkowanych cenach; z nich, szczególniej polecam cierpiącym na wewnętrzną gorą-czkę, bardzo smakowity i przyjemny **SOK Berberysowy**, i dostatecznie już znany ze skuteczności swej przeciwko wia-domym słabościom, **SYROP Słodowy**, zawsze świeży.

Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.— Na skutek uchwały Ra-dy familijnej, upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: z d. 9 (21) Listopada r. b. Nr 9342, i na żądanie Pełnoletnich Sukcessorów, pozostałości po niegdy Dymitrze Wasilew Radcy Stanu i Anasta-zji z Łubowskich 1° Sokołowskiej 2° Wasilew, składająca się z Garderoby, Bielizny, Mebli, Miedzi, Sprzętów domowych i ku-chennych, Sreber 14 próby, Tabakierek złotych, Biżuterji, Instru-mentów Doktorskich, Garderoby damskiej, Futra, i t. p., a nawet Brylantów, sprzedane zostaną przez licytację publiczną, za gotowe pieniądze, w dniu 16/28 Listopada r. b. o godzinie 10ej z rana i dni następnych, aż do zupełnego ukończenia, pod Nr 1564 *b*.— *T. Rudnicki.*

Dwa **POKOJE** z Kuchnią, Spiżarnią, Górą, i Piwnicą, do wynajęcia każdego czasu, za rs. 90 (złp: 600) rocznie, w domu pod Nr 941, przy ulicy Zatyłki, wprost koszar Mirowskich.



W dniu Piątkowym, w czasie wracania z Pragi, pędzono 2ch **WIEPRZY** przez Nowy-Zjazd, a mianowicie: maści, jeden pstry, a drugi biały z pętelkami, i takowe zaginęły. Uprasza się Znalazcę, o ode-słanie pod Nr 986 przy ulicy Krochmalnej, za nagrodą.



W tych dniach, z domu Numer 602, przy uli-cy Bielańskiej, wybiegł **PIESEK**, z rodzaju wyżełków, czarny, podpalany, z długiemi uszka-mi. Ktoby takowego znalazł, zeche odprowadzić do Rządcy domu, tamże mieszkającego; za co otrzyma stosowną na-grodą.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 1, cali 5.

TEATR WIELKI. Dziś, wyjątki z Oper: *Macbeth. Łucja z La-mermooru. Uroczystość róż. Tańce Perskie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Tymoteusz i Jafet. Doktór Robin.*

Niżej podpisany udziela Lekcje **TAŃCÓW Salonowych**, tak prywatnie, jako też w miesz-kaniu własnym przy ulicy *Królewskiej*, pod **Nr 1066***k* w pałacu zwanym *Łubieńskich*, w korpusie na 1em piętrze.

Nauczyciel Tańca, Fr. **Karpowicz.**

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 15 (27) Listopada 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*